

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 25 Listopada r. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 18 listopada.

Nayprzewielebniejszy *Eugeniusz*, arcy-biskup pskowski, na własną prośbę, przeniesiony został na dyecezyą tobołską, a nayprzewielebniejszy *Metodyusz*, arcy-biskup astrachański, przechodzi na dyecezyą pskowską, z zachowaniem stopnia, jaki mu w kościele dawała stolica dyecezyi astrachańskiej.

Handel w Rydze znacznie się podniósł w przeciągu ostatniej żeglugi: chociaż cena towarów rossyjskich mało się podwyższyła w stosunku do ich obfitości w tém miejscu, wywóz jednakże 4 rema milionami rubli w wartości większy był od przeszłorocznego; przywóz wyższy był na 1,300,000 rubli wartości. Celniejszymi artykułami, przywozu był cukier, a wywozu len i siemie. Więcej tysiąca okrętów zawinęło do portu, z których więcej 100 jeszcze było w nim d. 3 t. m.

Wywóz łoju w roku 1825, wcale był znaczny ze wszystkich portów rossyjskich. W samym Petersburgu, bez wątpienia celniejszym punkcie handlowym Państwa, do 1 listopada odbrakowano i wysłano: łoju świecowego żółtego 1go gatunku 115,170 fas, 2go gatunku 3,207 fas, białego 1go gatunku 4798 fas, do mydła 1go gatunku 9922 fasy, 2go gatunku 195 fas, łoju mydlowego sybirskiego 1go gatunku 2675 fas, i 2go gatunku 795 f. s. W ogóle 136,760 fas, a na wagę 3,190,920 pudów. Zostało dla wysłania za granicę: łoju świecowego żółtego 1 i 2 gatunku 3407 fas, mydlowego 253 fasy; na miejscowy użytek 3350 fas, w ogóle 143,770 fas, na wagę 3,354,487 pudów; białego i sybirskiego nie zostało. W roku terazniejszym przywieziono tu łoju, licząc i tu zebrany, 131,500 fas, wagi 3,061,388 pudów, a z roku przeszłego zostało 12,470 fas, na wagę 293,099 pudów, w ogóle 143,776 fas, wagi 3,354,587 pudów. W roku 1825 łoju więcej, aniżeli w przeszłym wysłano 43,863 fasy, wagi 1,004,813 pudów, przywieziono 29,478 fas, wagi 663,617 pudów.

Ofiary na pomnik *Xiążęcia Dymitra Dońskiego*, nowo ogłoszone z dawniejszemi, wynoszą 77,110 rub. ass.; w złocie 4 półimperjały, 4 ozerw. zł.; w srebrze 635 rub. 55 kop.; miedzią 19 rub. 12 kop.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 2 grudnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Nayjaśniejszy CESARZ i KRÓL Dekretem Swym, z dnia 1^{go} października w *Nachieczewanie* wydanym, naylaskawiej ozdobić raczył, orderem *ś. Stanisława*: Klasy II JPana *Jakóba Kubickiego* Intendenta jeneralnego Budowli Korony; Klasy III JPana *Karola Halmana* Intendenta zamku Królewskiego; *Ignacego Banczakiewicza*, Intendenta Łazienek Królewskich; Klasy IV Juliana *Jarmińskiego*, Kontrolera zamku i Ludwika *Emich*, Sekretarza nadzoru budowli korony.

(z *Mon. Warsz.*). W Berlinie ukazują teraz kilka żywych węzów, nadzwyczaj długich i grubych; między niemi jest wąż zwany *grzechotnik*, tudzież kilka żywych krokodyłów i in-

nych osobliwszych *amfibiów*. Zbiór tych rzadkich osobliwości ma przybyć i do Warszawy.

Młody *Krogulski* wyjechał dnia 16 b. m. z Wrocławia do Berlina. *Gazeta muzyczna Lipska*, umieściła jego pochwały.

W Budzie wyszedł świeżo pierwszy tom Słownika, interesującego badaczy języka Słowiańskiego, pod tytułem: „Słownik słoweński czesko-latinsko-niemiecko-uherski“ przez X. Antoniego *Bernolaka*. Tom I obejmuje litery A — I. Dzieło to wychodzi kosztem Prymasa węgierskiego X. *Rudnoja*.

AUSTRIA.

Wiedeń dnia 17 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Rząd nasz, powodowany chęcią prędszego wykupienia i umorzenia papierów skarbowych waluty wiedeńskiej, których stosunek do gotowych pieniędzy jest teraz jak 2 $\frac{1}{2}$ do 1, postanowił założyć nową pożyczkę, i wezwał najznakomitszych bankierów, aby w tej mierze podali propozycje. Nayuniarrowsze warunki były ze strony bankiera *Rothschild*; z nim więc ma być zawarty układ względem pożyczki 20 milionów zł. ryńskich z prowizją po 4 od sta.

Związek tutejszy szlacheckich dam zachęca do uczciwego życia służących ploi obojej i tego roku obchodził imieniny N. Cesarzowej i Królowej, rozdaniem nagród 10, dobrze sprawującym się służącym, to jest, 5 ploi męskiej i tyluż żeńskiej.

WĘGRY.

(z *Gazety Lwowskiej*).

Gazeta Presburska pod dniem 11 listopada donosi: „Cesarz Jmć przyszedł zupełnie do zdrowia, po febrze reumatycznej, na którą w ostatnich dniach zeszłego miesiąca był zapadł. Dnia wczorayszego, mieliśmy znowu pierwszy raz szczęście, oglądać publicznie naszego nayukochańszego Pana i Oyca. Przyjemna o tém wiadomość, rozeszła się szybko z ust do ust, i objawiła się powszechnie z największym udziałem, i serdeczną radością, przez dobrowolne oświecenie wszystkich domów.

Na następnej (19) posiedzeniu seymu otworzono i odczytano odpowiedź N. Pana, z d. 9 t. m., daną na pierwsze przełożenie Stanów, z d. 21 z. m. Monarsze uozynione.

„Piękne, serce i umysł pocieszające świadectwo, sposobu myślenia ludu, ku swojemu Panującemu, osobliwie, kiedy się po dolegliwościach otwarcie i dobrowolnie objawia, jest powinnością każdego, kto do tego ma sposobność, by je czasem późniejszym zachował. Dopelniamy tego obowiązku, uzupełniając wkrótkości doniesienie o prosty, lecz rzadko tak powszechny radości, okazany przez tutejszych mieszkańców, z powodu szczęśliwego przyścia do zdrowia N. Cesarza i Króla. Wieczorem dnia tego muzyka półku piechoty Barona *Mayera*, wykonała serenadę przed pałacem NN. Cesarstwa, zakończywszy takową metodą pieśnią ludu: „Boże zachowaj Cesarza Franciszka! Licznie zebrany lud, przysłuchiwał się spokojnie serenadzie, atoli gdy zaczęto grać

melodyą, uczucie radości i czystej miłości dziecięcia, przemogło w piersiach każdego, i dał się słyszeć trzykrotny odgłos: „Niech żyje!”

N. Pan raczył te dowody, wiernej poddanych miłości, łaskawie przyjąć, a W. Podkomorzy Cesarza Jmci, listem swoim do Burmistrza Król. wolnego miasta pisany, i dnia wczorajszego, na zupełnym posiedzeniu rady, i w obecności wydziału mieszczan, i przelożonych cechów otworzonym, oświadczył Monarchy najwyższe upodobanie.

Deputacya, wybrana od Stanów Liptańskie-go Komitatu, złożona ze 14 osób, miała zaszczyt d. 5 t. m., złożyć Hrabieństwu Stefanowi de *Illeschazy*, Kawalerowi orderu Złotego-Runa, Rzeczywistemu tajnemu radcy, Podkomorzemu i dziedzicznemu Staroście, Liptańskiego i Trenczyńskiego Komitatu, życzenia swoje do nowej godności, *Dapiferorum Regalium Magister*, przez N. Pana onemuś najłaskawiej nadaney.

ANGELIA.

Londyn d. 12 listopada.
(z *Gazety Warszawskiej*).

Nowo obrany Lord prezydent tutejszey stolicy objął d. 9 b. m. swój urząd. Na uroczystości z tego powodu, znajdowali się między innemi: Xiążę *Sussex*, oraz ministrowie: Lord *Liverpool*, P. *Peel*, P. *Huskisson* i P. *Wynn*.

Słychać tu, iż Francya chce także założyć osadę szbrodniarzy na wyspie *Madagaskar*.

— Dnia 15. —

Dnia 12 b. m. Hiabia *Liewen* miał długą naradę z ministrem *Canning* w wydziale spraw zagranicznych.

Tutejsze towarzystwo wozów parowych już się rozwiązało. Takiegoż losu doznały inne towarzystwa, skwapliwie utworzone. Akcyoniści po większej części tracą szyling na każdym danym funcie szterlingu i resztę pieniędzy odbierają.

Donoszą z *Portsmouth*, iż Lord *Cochrane*, Margrabia *Maranhao*, napisał list do Pana *Pajez*, agenta rządu brazylijskiego przy dworze angielskim, oświadczając, iż po szczęśliwie przywrócenym pokoji między narodami Brazylijskim i Portugalskim, co było jedynym jego celem objęcia dowództwa nad potęgą morską brazylijską, chce teraz od d. 10 b. m. złożyć takowe dowództwo, i dla tego fregata *Peranga*, stojąca w *Spithead*, stosować się odtąd będzie do przepisów, jakie od wspomnianego agenta odbierze. Po takim oświadczeniu, agent wydał rozkaz, aby fregata *Peranga* udała się d. 20 b. m. do *Rio-Janeiro*. Nie podpada wątpliwości, iż Lord *Cochrane* bez zezwolenia rządu brazylijskiego przybył na tę fregacie do Anglii. Popłynął z *Rio-Janeiro*, w celu prowadzenia wojny z Portugalią, a zdobycie wielu okrętów dowodzi, iż mu się dobrze wiodło. Jeden z okrętów jego zdobył 90 okrętów kupieckich, 3 okręty wojenne i dwie twierdze przymusił do poddania się, lecz żadnego z zabranych okrętów nie przesłano, i pieniędzy, pochodzących ze zdobyczy, nie podzielono. Nalegany o to rejent postanowił tylko, aby kilka małych summ pieniężnych rozdano w nagrodę za gorliwą służbę eskadry Lorda *Cochrane*. Rzeczony okręty i ich ładunki były przez dwa lata zapieczętowane, w nadziei zapewne wypadku, który Lorda tego uwolnił od obowiązków względem rządu brazylijskiego, a którego się niezwłocznie spodziewano, gdy Lord popłynął z *Maranhao*. Bezzasadną jest wiadomość, jakoby rejent okazał nieukontentowanie swoje Lordowi *Cochrane*, i kazał go wymazać z listy oficerów, zostających w służbie jego. Na fregacie *Peranga* znajduje się tylko 150 ludzi, między którymi jest 70 portugalczyków; lecz osada jej ma być uzupełniona.

(z *Gazety Lwowskiej*).

Wychodzące w Londynie pismo dla ludu, znające pod tytułem: *The John Bull*, zawiera pod d. 3 września następujący artykuł: „W pośród wielkiego zapalu w naszych czasach ku rewolucyom,

i wznoszeniu się liberalney polityki, następujące autentyczne szczegóły, wyjęte z Dziennika *Times*, z dnia 19 stycznia 1796, będą zapewne nie od rzeczy. Liberaliści i pseudo-filozofowie sięją nasienie. Wyliczanie więc owoców rewolucyi w dosyć krótkim okresie czasu, t. i. dwóch lat, może więcej sprawić wrażenia na nieuprzedzonych umysłach, aniżeli wszystkie czoce rozumowania. Nieszczęśliwi, którzy straceni byli za wyrokiem rewolucyynego trybunału, od jego rozpoczęcia w sierpniu 1792 r. do 27 lipca 1794, w dniu wiekopomnym, w którym Robespierre stracony został, są następujący: Maria Antoineta Królowa Francyi. Xiężniczka Elżbieta siostra zmarłego Króla — 12 Xiążąt — 5 Xiężniczek — 14 Margrabiów — 2 Margrabiny — 3 Baronów — 23 Hrabiów — 6 Hrabini — 3 vice-Hrabiów — 214 Ex-Szlachty — 12 Kawalerów s. Ludwika — 127 małżonek Ex-szlachty i innych — 45 panien i kobiet rozłączonych z mężami — 76 wdów Ex-szlachty i innych — 4 Opatów i tyleż Xięń — 2 Konstytucyynych biskupów — 14 Mnichów z różnych zakonów — 145 Xięży proboszczów i kapelanów — 17 konstytucyynych Xięży — 23 różnych zakonników — 2 Marszałków francuzkich — 13 Marszałków polnych — 47 Jenerałów, jenerałów poruczników i jenerałów brygad — 22 pólkowników i podpólkowników — 8 Majorów — 20 kapitanów i rotmistrzów — 17 Adjutantów skrzydłowych — 2 Admiratów — 1 Komodor — 8 kapitanów liniowych okrętów — 41 Poruczników z wojska lądowego i marynarki — 7 oficerów artylleryi — 84 żołnierzy marynarki z gwardyi narodowej — 33 członków konwencyi narodowej — 4 członków zgromadzenia prawodawczego — 29 członków zgromadzenia konstytucyynego — 30 merów miast i miasteczek — 22 Sędziów — 19 Sędziów pokoju — 24 Autorów, uczonych i redaktorów gazet — 178 Prezesów Parlamentowych i radców, fiskalów, obrońców sądowych i notaryuszów — 106 osób z wyższych stanów — 12 bankierów — 38 kupców i agentów — 105 kommissarzy wojennych i marynarki, krajowych agentów — 166 municypalnych urzędników i obwodowych administratorów, kommissarzów policyi i t. d. rachmistrzów, rejestratorów i poborców — 941 osób rozmaitego stanu i sposobu życia. — To wynosi ogólną sumę 2774 osoby; najstarszy pomiędzy niemi był radca parlamentowy tuluski nazwiskiem Dupin, którego zgrzybiały wiek (miał bowiem lat 97) nadaremnie błagał tych szaleńców o litość. Został on stracony i 26 innych radców z tegoż parlamentu wraz z 74 radcami paryżkiego parlamentu. Pomiędzy straconemi najmłodszy był czterastoletni chłopiec nazwiskiem Karol Dubost, który wraz z swoim oycem i bratem jednego i tegoż samego poranku został stracony. W czasach tych okropnych wydarzył się przypadek, że oyciec i matka towarzyszyli na śmierć swojemu dziecku, a przez dostrzeżenie tak nazwanych spisków w Verdun poszły na rusztowanie pomiędzy innemi 3 siostry zachwycającey piękności, z których najstarsza miała niewiecy nad lat 25. Od dnia 27 lipca do dnia 15 grudnia 1794 roku prace trybunału były zaszczytne, gdyż w tym przeciągu czasu tylko Robespierre i około 100 jego współpracowników zostali straconemi; i łatwo sobie przypomnieć, że wkrótce potem sędziowie i przysięgli tego krwiochciwego trybunału doznali losu swoich patronów i obrońców.

TURCYA.

Stambuł dnia 11 października.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Zająto się teraz w Morei, ważną następującą okolicznością. Dotychczasowa tameczna władza wykonawcza, ustaje przed nowym rokiem. Według konstytucyi, wybor nowych rządców, powinien się odbyć na powszechnym zgromadzeniu; lecz zdaje się, iż Dyrekeya towarzystwa przyjaciół Greckich w Londynie stara się, aby *Kondurioti* był Prezesem na następne 5 lat.

Słychać, iż Moreczykowie podali nowe propozycye Ibrahimowi Baszy. Grecy w *Napoli* d

Romania trudnią się samemi tylko intrygami, i nie myślą o Ibrahimie baszy, od czasu, jak się od murów tej twierdzy oddalił. Regularność w posyłaniu różnych potrzeb z Anglii, każe się domyślać bliskiego przybycia Lorda Cochrane z okrętami i wojskiem; tysiączne podobne obietnice, nadają wielką przewagę fakcyi Xiążęcia Maurokordato.

Od granic tureckich d. 11 listopada.
(z teyże gazety).

List z Korfu pod d. i b. m. donosi, iż flotta turecko-egipska przybyła do portu Suda na wyspie Kandyi. Znajduje się na niej 12,000 wojska lądowego, w którym jest 3000 jazdy. Ibrahim basza stoczył niedaleko Koryntu bitwę z korpusem Greckim, którym dowodził Piemontczyk Costa. Poraził go Ibrahim, i samego dowódcę wziął w niewolę. 3000 greków uczyniło wycieczkę z Missolungi pod sprawą Genuńczyka Cassinelli; lecz zostali odparci i Cassinelli, wzięty w niewolę tu reeką, utracił (jak słyhać) życie na szubienicy.

Piszą z Zante, iż na początku października Kolokotroni poraził Ibrahima baszę, pod Marathonissi, i przymusił go do ucieczki do Mistra, gdzie jest opasany. Listy z Prewezy pod d. 6 października, donoszą o układzie między kapitanem baszą i Mehemetem Ałym, baszą Egiptu. Porta obiecuje baszy Egiptu wynagrodzić wszystkie straty na morzu. Dnia 3 października Turcy rzucili list w baterię Missolungi; oświadczyli w nim chęć rozmówienia się z Jenerałami Greckimi. Odpisali Grecy, iż tylko trzymając oręż w ręku mówią z Turkami: Dnia 7 października Karaiskaki uderzył na Turków w Karavasada, i zniszczył tameczne ich składy. Słyhać, iż Miaulis zatopionemi okrętami zamknął port Alexandryi. Rząd Grecki dał na własność północnym Amerykanom małą wyspę Aussa przy Paros.

— Dnia 12 —

Donoszą z Korfu: „Interessa Greków idą coraz gorzej. Ibrahim basza oblega Napolí di Malvasia, i słyhać, iż część wojska posiłkowego, przybyła już z Egiptu do Modon, dokąd między innemi zawinąć miały dwa okręty pod banderą angielską z kołmi. Niedawno korsarze greccy utracili piękną zdobycz. Okręt kupiecki angielski płynął z Alexandryi; znajdowało się na nim 600,000 piastrow, które miały być oddane pod rozporządzenie Ibrahima baszy. Dwa okręty greckie zatrzymały ów okręt, i kapitana jego do siebie wezwwały. Przybywszy kapitan oświadczył, iż na okręcie jego jest tylko trocha towarów małej wartości. Chcieli grecy przetrząsać okręt, i tym celem wysłali statek z kilku ludźmi; lecz podróżni turcy, będący na okręcie, widząc przybywających greków. strzelili do nich, i jednego zabili, a 3 ranili. Grecy zatopili ów okręt ze wszystkimi ludźmi; jednego tylko turka i 3 albańczyków wyciągniono z wody, i z Kapitanem zaprowadzono do Napolí di Romania, gdzie dopiero z papierów dowiedziano się, jaki skarb znajdował się na owym okręcie.”

Eskaadra amerykańska, złożona z okrętu liniowego, mającego 104 dział, fregaty i 2 brygi, wysadziwszy w Smyrnie jeneralnego Konsula, którego tam dobrze przyjęto, znajdowała się d. 17 września w zatoce Napolí di Romania.

— Dnia 14. —

Flota grecka, złożona ze 40 okrętów, krąży między Cerigo i Cap Malin, i czeka na flotę Egipską, która wypłynęła z Alexandryi. Admirał Miaulis zostawił 8 okrętów pod Missolungą dla zapewnienia związku tej twierdzy z morzem.

W Smyrnie był znowu d. 21 października okropny pożar; spaliło się przeszło 1500 domów.

— Dnia 15. —

Urządник grecki Drizias popłynął dnia 10 września z Syra do Miconi dla ułatwienia sporów między mikończykami i ipsaryotami o podział zdobyczy na morzu. Listy z Rumelii donoszą, iż turcy stoją ciągle w Salona, i pomimo klęsk trzymają Missolungę w oblężeniu. Ibrahim basza o-

bozuje z całym swoim wojskiem na równinach Maratha-Campo. Dwa statki, mające po 18 dział i 200 ludzi, wypłynawszy z Idryi, popełniają rozboje morskie niedaleko Calminos. Na wezwanie senatu Idryjskiego popłynęła przeciwko nim fregata angielska.

List z Tino pod d. 4 września wyraża, iż rząd grecki dostał znowu z Anglii 200 000 talarów. Ibrahim basza, opatrzywszy Trypoliszę w żywność, chce zimować blisko Napolí di Romania. Zapowiedział rządowi greckiemu w Napolí di Romania, aby przed nadejściem wojska egipskiego ustąpił z miasta, które w przeciwnym razie zniszczy ogniem i mieczem.

— Dnia 16. —

Wychodząca w Smyrnie gazeta Dostrzegacz Wschodni wystawia zły stan wojska greckiego. Składa się ono właściwie z jednego tylko korpusu, wynoszącego 600 do 800 ludzi, i zaczynającego się dopiero urządzać, a zostającego pod dowództwem półkownika Fabvier. Oficerowie skarżą się, iż nie pobierają płacy. W rządzie greckim panuje ciągle zawiść. Tombasi, Konduriotti i syn Bobeliny złożyli znaczną sumę na powiększenie potęgi morskiej. Wszędzie widać trwogę, i każdy mniema, iż Grecya zginęła. Rząd pokrzepił nadzieje wiadomością, którą miał odebrać, iż lord Cochrane przybędzie do Grecyi, i że przyjaciele greków posłali jenerała Lallemend do Ameryki, celem uzbrojenia 2 fregat dla greków. Ludzie rozsądni nie wierzą temu.

Gazety greckie twierdzą, iż Sultan rozgniewany na kapitana baszę za to, iż zaniechał oblężenia Missolungi ze strony morza, kazał zabrać cały jego majątek na skarb, i że kapitan basza miał się schronić do Algieru. Jenerał Gura domagał się od rządu greckiego instruktorów i potrzebnych środków do urządzenia korpusu swego na sposób europejski.

List z Tryestu donosi, iż przy flocie turecko-egipskiej znajduje się 15 statków palnych i 2 statki parowe. Każdy kapitan okrętowy, któryby okręt nieprzyjacielski spalił lub zatopił, dostanie 1000 piastrow nagrody, a kapitan basza, jeśli szczerliwie z flotą i wojskiem przybędzie do Morei, otrzyma 100,000 piastrow w podarunku. Wspomniona flota wypłynęła d. 30 września z Alexandryi. 4000 wojska egipskiego przybyło do Suda na wyspie Kandyi, a okręty greckie nie mogły przeszkodzić żegludze.

H I S Z P A N I A.

Madryt d. 5 listopada.

(z Gazety Warszawskiej).

Słyhać, iż Francya domaga się zapłacenia 45 milionów realów. Pan Zea bawi tu ciągle, i w domu jego zgromadza się wielu urzędników dworskich, z kąd wnoszą, iż nielaska tego ministra nie długo potrwa.

Od czasu, jak Xiążę Infantado objął urząd pierwszego ministra, duch umiarkowania panuje we wszystkich wydziałach rządowych.

N I E M C Y.

Monachium d. 16 listopada.

(z Gazety Warszawskiej).

W dniach 10 i 11 b. m. odprawiły się znowu pod przewodnictwem Króla Jmci narady, względem zaprowadzenia oszczędności, którą zaczęto od wydatków dworskich. Zmniejszono liczbę koni o 200; zniesiono teatr opery włoskiej, który przeszło 45,000 złotych ryńskich rocznie kosztował. Słyhać oraz o zmniejszeniu 3 częściami wydatków na kuchnię dworską, piwnice, cukiernię i t. d.

Gdy Królowa, wdowa, wyjeżdżała z Nymphenburga do stolicy tutejszej, wszyscy tameczni służący zamkowi, roniąc łzy, stali w przedpokojach. Monarchini, rozrzewniona tym dowodem wierności i przywiązania, raczyła każdego z nich obdarzyć pieniędzmi. Osoby wyższego stopnia, należące do wspomnianego zamku, otrzymały kosztowne podarunki na pamiątkę.

Od brzegów Menu dnia 19 listopada.
(z teyże gazety).

Olebrane w Frankforcie nad Menem listy z Monachium, zawierają wiadomość, potrzebującą jeszcze potwierdzenia, iż Król Jmć Bawarski skasował gwardyą swoją, i z kirysyerów gwardyi utworzył pierwszy półk liniowy kirysyerów, a z gwardyi pieszey dwa półki liniowe grenadyerów.

W Ł O C H Y.

Rzym dnia 5 listopada.

(z Gazety Warszawskiej)

Zdrowie Oyca ś. coraz się polepsza. Może już odprawiać mszę ś. czytając w kaplicy swej, i przez większą część dnia nie leży w łóżku.

Przybył tu Hrabia *Pahlin*, który długo był posłem szwedzkim przy Porcie ottomańskiej. Przybywają tu ciągle artyści z różnych krajów niemieckich; z Anglii jest blisko 30, którzy mają własną szkołę, utrzymwaną ze składek prywatnych. Xiążę *Devonshire* i Pan *Warkin Wynne* dali tym celem po 100 funtów szterl.

Od granic włoskich dnia 9 listopada.

(z teyże gazety).

Tak w kraju Papieżkim, jako też w Neapolitańskim, powściągnięto rozboje, które długo trwały. Pochwymano lub pozabijano zbrodniarzy, i gościńce są teraz bezpieczne.

Wiadomość, iż Jenerał Neapolitański *Rossini* ma weyść w służbę grecką, sprawiła wrażenie: znane są bowiem jego talenta wojskowe, czynność i odwaga. Neapolitańczykowie, wygnani z oyczyzny swojej, walczyć będą w szeregach greckich pod dowództwem jego.

Od dnia 1 b. m. powiewa w *Genui* chorągiew Konsula Cesarza Marokańskiego *Abderahman-Ben-Hischan*, który kupca tamecznego *Modona* mianował Jenerałnym Konsulem w Królestwie Sardynskiem.

D A N I A.

Kopenhaga dnia 8 listopada.

(z Gazety Warszawskiej).

W zeszłym roku w rocznicę urodzin Króla założone towarzystwo badaczów północney starożytności liczy już 129 członków. W kraju liczy 5 honorowych członków, to jest tajnego ministra stanu *Kaas*, tajnego konferencyjnego radcę *Bülow* i szambelana jenerała majora *Bülow*, a za granicą *P. Walter Skott*, barona *de la Mott Fouque* i profesora *Gräter*.

W przyszłym roku obchodzona być ma uroczystość w całym kraju: tysiączna rocznica zaprowadzenia w Danii wiary chrześcijańskiej.

W I A D O M O Ś C I R O Z M A I T E.

Wyspa, która na przyszłość tworzyć ma pokolenie nowej Izraelitów osady, teraz *Ararat*, dotąd *Tonawanda*, leży kilka mil od *Buffalo* przy uysciu rzeki *Niagary*. Rząd północno Amerykański uznał niepodległość „*Rządu Judei*“ i wziął go pod swoją opiekę. Wielka Islandya, nowe pokolenie zamierzonej Izraelitów polityczney niepodległości, wynosi 12 mil długości i 7 do 8 mil szerokości. Wyspa ta obcymuje 17,000 morgów tłustej i urodzajnej ziemi, ma wyborne położenie dla handlu, i może z czasem być znacznym handlowem miastem w nowym świecie.

— Utworzone w Paryżu w roku 1780 towarzystwo, wspierające ubogich chorych, wydało od roku 1801 do 1824 2 miliony 682,454 franków, utrzymywało 37,545 chorych, i rozdało 16 milio-

nów 650,997 porocy zupy. Margrabia *Pastoret* jest vice-prezesem tego towarzystwa. Urząd prezesa wakuje od śmierci Xiążęcia *Berry*. Najmniejsza składka wynosi rocznie 50 franków.

— Dnia 1 listopada podali emigranci 11,750 roszczeń o wynagrodzenie do prefektów, a dyrektorowie dóbr narodowych w departamentach wygotowali 9246 wykazów (*borderaux*). Z tych wykazów 4,103 opatrzonych wszelkimi dowodami podano do ministerium skarbu i z tego 1,359 po uprzednim rozpoznaniu przesłano komisji wynagradzającej. Takowa przyjęła z tego 945, które wynosiły 46,869,030 fr. 39 cent., z czego posłała kommisya do ministerium skarbu 819 i ogłosiła stronom. Upoważniono już 345 przyjęć do wpisu, lecz właściciele musieli wprzód oświadczyć, iż nie przedsięwzięją żadnych kroków prawnych.

— Pewne pismo miesięczne francuzkie naukowe mówi: „Mamy pewną wiadomość, że epidemia ospy, panująca w Paryżu, nie jest, jak powszechnie sądzą, samem wybuchnięciem zwyczajney ospy dziecinney czyli *varielly*. Znakomici lekarze uznali, iż to jest *varioloida*, swemi symptomatami i skutkami odróżniająca się, której zjawienie się w Europie, zdaje się pochodzić z częstego związku anglików i amerykańców z owemi okolicami, gdzie od niepamiętnych czasów liczą dziewięć różnych rodzajów ospy dziecinney. Choroba ta wkradła się do najpierwszego z zakładów stolicy: ponieważ zaś wszyscy, którzy tam mieszkają, mają ospę szczepioną, niepodlega wątpliwości, iż jakkolwiek mogłyby być postępy zarazy, nie potrzeba się żadnych złych skutków obawiać. Przeciwnie wdarcie się tej choroby mogłoby być straszne, gdyby się rozszerzała między ludźmi, którzy nie mają ospy szczepioney, musieliby uleść złośliwości *varioloidy*, bez żadnego ulżenia. Niebezpieczny byłby błąd, gdyby się spóźniewano, że zimna pora roku wstrzyma tę chorobę; przykład Hamburga dowodzi, iż ostrość zimy nie zmniejsza bynajmniej jej gwałtowności.

— Pan *Wilson*, jeden z tych officerów, którzy się razem z *Karolem M'Carthy*, do niewoli *Ashanteów* dostali, utrzymawszy się przy życiu, i za pośrednictwem Konsula Hollenderskiego w *Elmie* wolność odzyskawszy, przed kilku dniami wrócił do Anglii. Powiada on, że nieszczęśliwemu jenerałowi *M'Carthy* i jego officerom, żywcem ściągnięto skórę, a gdy powolna śmierć, najeckropniejszą ich męką zakończyła, powydzierano wszystkim serca, i częstowano niemi wszystkich naczelników w czasie uczty, którzy je zjedli wśród okrzyków dzikiej radości.

— W londyńskim archiwum krajowem znaleziono tłumaczenie dzieła *Boecyusza de Consolatione* przez Królową *Elżbietę*. Jest po większej części pisane własną ręką tej Królowey, i wszędzie prawie zachowana jest wiara wierszów oryginalnych, tak, iż tłumaczenie jest bardziej wierne, a niżeli pięknem, co do poezyi. Znaleziono oraz kilka listów, przekonywających o prawdziwości tego szanownego rękopismu, który wkrótce zapewne będzie podany do druku. W tymże archiwum znaleziono list, w którym sławny *Robin wyzywa Xięcia Montrose na pojedynek*.

— Kapitan *Forrest* przywiózł z *Mexyku* do *Jamayki* różne osobliwości, a między niemi krzesło z poręczami, pięknie zrobione, które miało należeć do *Montezuma*, i dwa popiersia z białego marmuru, znalezione w dawnym zamku, gdzie, jak jest domysł, zostały ukryte podczas wyładowania *Kortezy do Mexyku*.

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau.		W i a t r y.	Odmiana w powiet.
	d. 24 godz. 6 z rana	27 cal.	8,8 lin.	—	1 stopni.	Póln. Zachod.	Pochmurno
	d. 25 — — —	27 —	10,0 —	+	0,5 — —	Póln. Zachod.	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Gubernatora

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 139.

Wilno dnia 25 listopada v. s. 1825 Roku.

1 Niżej podpisany Ludwik Modrzewski, niegdy Urodzonych Adama i Zofii z Rządewskich Modrzewskich, małżonków syn, niegdy Urodzonego Sebastjana Rządewskiego wnuk, zaś niegdy Urodzonego Pawła Rządewskiego prawnuk, a niegdy Urodzonej Zofii z Radzikowskich, niegdy Urodzonego Piotra Rządewskiego małżonki, zaś niegdy Jana Angierskiego dobr Zienniskowców w powiecie Łatyczowskim, a Województwie Podolskim leżących dziedzica, bezpoczątku z tego świata zeszłego siostry przyrodnej praprawnuk, niniejszym w imieniu tak swym, jako i współ sukcesorów swych, zapobiegając, całości praw swoich i współ sukcesorów do dóbr Zienniskowic w powiecie Łatyczowskim a Województwie Podolskim położonych i służących, a w czasie swoim złożyć i okazać mianych oświadcza; iż process przez zmarłego niegdy Sebastjana Rządewskiego podpisanego dziada z W. Antonim Perzyńskim, o nieprawne dóbr Zienniskowic nabycie, i onych posiadanie, oraz o skasowanie tegoż nabycia i oddania dóbr wraz z pożytkami z tychże przez niego pobieranymi w trybunale Lubelskim rozpoczęty i toczony, a śmiercią tak dziada Sebastjana Rządewskiego, jako też oświadczonego matki i innych współ sukcesorów do dóbr po Janie Angierskim prawa swoje mających, przerwany z sukcesorami Antoniego Perzyńskiego dóbr tychże Zienniskowic posiadaczami, albo od nich w prawach zostającymi osobami, tak o dziedzictwo takowych, jako też i o wszelkie z tychże dóbr Zienniskowic od czasu nieprawego nabycia onych pobierane pożytki i dochody, niemniej o zwrot takowych ożywiać i kontynuować będzie, aby sprawa takowa ile zadawniona upadku niedoznawała, niniejszym przez Gazetę Kuryera Litewskiego, iżby rzeczonych dóbr posiadaczów wiadomości doszło, donosi. Dan w Mieście Województwa Podlaskiego Siedlcach. Dnia 1 listopada 1825 roku.

Ludwik Modrzewski.

Pozwolono drukować. Wilno d. 23 listopada 1825 r., Cenzor, Radca Kollegialny Symon Zukowski.

1. Sąd Taxatorsko - Exdywizorski, dekretem remissyjnym Sądu Ziemskiego powiatu Słonimskiego w roku teraźniejszym 1825 miesiąca 8bra 19 dnia zapadłym, na rozdział dóbr Mołowid w powiecie Słonimskim położonych, a do aktorstwa WW. Michała i sukcesorów zeszłego Józefa Kiersnowskich należnych, przeznaczony, w dniu 5 gbra jako w terminie do pierwszego zjazdu wskazanym, ad fundum folwarku attynencyonalnego Alexandrowa zjechawszy, przy załatwieniu innych akcesoryjnych kwestyjow i czynności, wyrokiem swoim w dniu 6 mca gbra zaszłym, komportacją tak na WW. Kiersnowskich dłużnikach, na cel wyjaśnienia masy funduszu pod konkurs oddanego, jako też na ich kredytorach i pretensorach, wszelkich papierów ogół debitorów wyświecić zdolnych, na dzień 8 january 1826 roku do Kancellaryi Ziemskiej Słonim. tak na stawających jako i niestawających, pod winami

mi sprzeciwieństwa uznał i nakazał. Po spełnieniu której zjazd powtórny i ostateczny do majątku Mołowid, dla ukończenia całego Exdywizyi dzieła, na dzień 15 maja tegoż 1826 roku zadeterminował, i o tym wszystkich pretensow i kredytow WW. Kiersnowskich przez trzykrotną awizacją Kuryera Litew. wcześniej zawiadamiając, że w stosunek remissy na nieprzychodzących po satysfakcją amissją rozciągnie ostrzega. Dat 1825 roku miesiąca gbra 13 dnia.

Prezydent Exdyw. Józefat Lipski.

Sędzia Ziemski Słonimski i Ex. Ignacy Rahoza.

Adam Solatyk. Exdywizor. S.

Wincenty Rodziewicz Exdyw. Rejent.

1. Sąd Zjazdowy, rozbiór na majątku W. Kazimierza Głębockiego B. S. O. w dobrach wsi Bielszowie w Gubernii Wołyńskiej, Powiecie Ostrogskim leżących, z mocy rezolucyi w Sądzie Cywilnym Wołyńskim dnia 25 february 1821 roku wypadłej, do kończenia ostatecznego sprawy przeznaczony, mając sobie zrobione przedstawienie od Wierzycielskiego Prokuratora Ur. Stanisława Różyckiego, iż niektórzy Debitorowie massowi, jako to: WW. Michał Xiadz i Jan w cywilnym stanie będący Łomniccy, bracia, Konstanty Chodakowski, pozostała i Sukcesorowie niegdy W. Samuela Goltza, Sukcesorowie niegdy W. Wojciecha Kretzmera, a w ostatku W. Jan Kanty Rynkiewicz i JW. Józef August Graf Ilnski Senator Imperyi i K., pomimo zapozwów po nich wydanych, nie przychodząc, zwłoki znacznej stają się przyczyną, dla zapobieżenia czemu, aby termin ostateczny, dla stawienia się i odpowiadania pod rygorem zaoczności i upadkiem w bydz mogących z ich strony obrońców, został naznaczony i przez Gazety obwieszczony prosił. Na skutek czego, kiedy przy lmicie na gruncie wsi Bielszowa dnia 25 septembra idącego 1825 roku głoszonej, nastąpiło żądania powyższego rozwiązanie, którym dzień 15 grudnia jednegoż 1825 roku do ostatecznego stawienia się i odpowiadania na zaroszczenia przez konkursową masę do Debitorow W. Kazimierza Głębockiego prostowane, jest już pod upadkiem w sprawie i rygorem zaocznego zdecydowania przynieść się mianych pretensyi massowych oznaczony. Dla tej więc przyczyny Sąd zjazdowy o tym co wyniknęło interessowane osoby obwieszcza. Dan w Ostrogu na sessyi Sądowej dnia 25 oktobra 1825 roku.

Sędzia Ziem. Pttu Ostrogskiego Kazimierz Szczepkowski.

2 Oświadczenie Imieniem Kamerjunkra Dwora JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Stanisława Hrabiego Tyszkiewicza w rzeczy następnej:

Po zeyściu z tego świata oycza oświadczonego się Jenerała Woysk Pol. Janusza Hrabiego Tyszkiewicza rozważony stan pozostałych interessow, wskazywał jedyny środek o swobodzenia się od processow, i ochronienia

części dla sukcesorów, całą masę funduszów oddać pod rozbiór jego wierzycielom, od których pozostałość była widokiem jego dzieci. W tym rzeczy położeniu potomstwo zeszłego Janusza Tyszkiewicza jako to: oświadczający się Stanisław syn, Anna w zamęściu Kościółkowska Marszał. i Zofija dziś Przeciszewska Marszałkowa córki, opierając jedyną nadzieję na pozostałości dzielić się z czasem, według przepisanych ustawami względem braci i sióstr stopnia sukcesyi, byłyby obowiązane, lecz oświadczający się Stanisław Tyszkiewicz spozostawiając, że z powodu przewlekającej się exdywizyi narastają znaczne procenta, i przez ponoszące się liczne wydatki na utrzymanie oney, uszczupla się Massa majątkow tak, że pozostałość od rozbioru wierzycieli w czwartey części na siostry przypadająca zbyt mały dla nich wskazywała fundusz; w takim razie oświadczający się przenosząc los sióstr nad własne dobro, zgodził się na to aby one całość przeznaczonych posagów osiągnęły, i zobowiązał W. Wiktora Sugietty aby opuszczając widoki, i dobro moje, dla sióstr losu niełamował: które doświadczać takie powolności, i ofiar, postanowiły bratu wywdziżyć się, a to kolejną następną, że jeżeli z exdywizyi otrzymają żytczone sobie posagi, w ówczas przyrzekły dożywnością pensją po kilka tysięcy zł. pol. co-rocennie bratu wypłacać, a po najdłuższym życiu matki Dobrodziki Eufrozyny Hrabini Tyszkiewiczowej jakoby fundusz z prawa natury na ich schedy przypadł, zrzec się na brata obowiązując się, i zrobić go jedynym tak ruchomego jako i nieruchomego majątku sukcesorem postanowiły. Po promulgacie dekrety Sądu taxatorsko exdywizorskiego Średnickiego siostra Anna z Tyszkiewiczów Kościółkowska i Zofija Tyszkiewiczówna, widząc że los ich z wyroku rozbiorowego jest ustalony, a bratu nic prawie nie pozostało, słodząc zatem nadzieją smutny stan jego, i wywiązując się z pod prawa apelacyynego przystąpiły do spełnienia obowiązku dobrowolnie przedsięwziętego, lecz oświadczający się pomimo swej krytyczney pozycyi, chcąc okazać nieinteressowany dowód przywiązania, nie przyjął od sióstr przyrzeczoney pensyi, ale żeby mieć choć w następstwie straty sobie wynagrodzone, na ufności względów matki, na które wiecznie starał się zasługiwać, przyjął zrzeczny dokument wydający się, w roku 1818 mca augusta 11 dnia przez obie siostry podpisany, i świadectwem pieczętarzy stwierdzony, a w 1819 roku mca 8bra 4 dnia w aktach Ziem. Ptu Szawelskiego ingrossował, przyznanie takowego dokumentu nie czyniono z racyi różnych uwag na stosunki kredytorów, a szczególnie żeby nieobrazić względów matki; dopełnienie tej formalności zostawiły siostry do pory swobodniejszej, spodziewając się że niechybnie kredytorowie jako zadowolnieni, życzyć będą zawarcia z bratem ugody; udzielił drugi dokumentem w teyże dacie w roku 1818 augusta 11 dnia wydanym a w 1819 8bra 4 d. w Ziem. Szawelskim aktykowanym, Anna Kościółkowska i Zofija Tyszkiewiczówna siostry rodzone odstąpiły na powrót bratu Stanisławowi Tyszkiewiczowi summe warunkowic do życia Klarze Wisłouchowej zapisanej, na darrowym zapisie zeszłego JW. Referendarza Hra-

bi Wincentego Tyszkiewicza na sto tysięcy zł. pol. dla Stanisława Tyszkiewicza wydanym, wyrokiem Sądu Exdywizorskiego dla sióstr zostawionej i powyższym dokumentem do oświadczającego się brata powróconej, później gdy kredytorowie zeszłego Janusza Tyszkiewicza wezwali oświadczającego się do ugody, siostry o tém uwiadomione, również zażądały aby brat onym wydał kwietacyą, i na udowodnienie swojej stałej wdzięczności powtórnie w roku 1822 mca apryla 13 dnia podobnie z podpisami rąk swoich, i świadectwem pieczętarzy, oraz w dopełnienie należytey formalności powagą podpisu naznaczonych przez dworzańską opiekę sióstr opiekunów utwierdzony, i do stolicy przesłany bratu który dla ważnych interessów lat kilka w St. Petersburgu zostaje, i niewiadomy jego do swej Gubernii powrót, zmitręża komunikacyą z rodzeństwem, dla dopełnienia onemu przy świadkach godnych wiary, i listami uręczonego przyznania, w powyż wyrażonym dokumencie przez siostry w roku 1822 wydanym: na wszelki przypadek oświadczający się dla uprawnienia swych zapisów wszedł z prośbą do Rządzącego Senatu, i w roku 1825 oktobra 8 dnia za rezolucyą Ober Prokuratora do dzieł Metryk przy Ścim Departamencie Rządzącego Senatu do akt wniosł, gdy teraz od osob godnych wiary zostają zapewnionym, że matka Dobrodzika wie o naszych familiynych układach, i że w tym nie sprzecznym jey myśli nie uważa, co jest wymiarem sprawiedliwości: po zawarciu ugody z kredytorami, gdy już nie jest sekretem dla matki nasza czynność, oświadczający się nie ma dziś powodów z działań moralnych czynić dalszey tajemnicy, owszem dla należytego bezpieczeństwa oświadczający czuje się być obowiązany, objawić powyższe zapisy przez aktykacyą i ingrossacyą do xiąg pod wiadomością Naywyższej Kraju jurysdykcji zostających uprawnione, i przeto przez publiczną gazetę one ogłasza: a również tym oświadczeniem pragnie udowodnić JW. matce Dobrodzice, że w układach między córkami a synem nie było nic względem jey wykraczającego, że bynajmniej nie ściśnialiśmy przez to jey prawa, i woli, a zostawiono tylko bratu po jey day Boże najdłuższym życiu widok pewności, opartej na szczerym we względach matki zaufaniu.

Pozwolono drukować, 19 listopada 1825 r.
Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

2. W drukarni: XX. Missyonarzów przy kościele ś. Kazimierza, wyszło z druku nowe dzieło pod tytułem: Historia początku i postępow poezyi w rozmaitych jey rodzajach, z francuzkiego na polski język przełożone przez A. J. Jurkowskiego. Cena egzemplarza złotych polskich dwa.

Można tego dzieła dostać w teyże drukarni XX. Missyonarzów, w księgarniach PP. Zawadzkiego i Morica, oraz w Redakcyi Kurjera Litewskiego. Wilno d. 21 listopada 1825 r..

Wolno drukować dnia 21 listopada 1825 roku
Radzca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 24 listopada:
rub. srebrny 3 rub. 78½ kop.; dukat nowy 11 rub.
50 kop. stary 11 rub. 50 kop. imperyal 37 rub. 82½ k.